

Sygn. akt V KO 93/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie z zażalenia pełnomocnika **M. K. i E. S.**
na umorzenie przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś.
z dnia 30 czerwca 2017 r.
dochodzenia w sprawie o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k.,
inicjatywy Sądu Rejonowego w K.,
sygn. akt II Kp [...] o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu

p o s t a n a w i a:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 października 2017 r. Sąd Rejonowy w K. w trybie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Uzasadnieniem powyższego wniosku jest odniesienie do osoby składającej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, co do którego rozstrzygnięcie jest przedmiotem zażalenia przed tym sądem. M. K. jest bowiem radcą prawnym reprezentującym klientów w sprawach karnych przez Sądem Rejonowym w K., a także synem małżeństwa prokuratorów Prokuratury Okręgowej w K..

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Przepis art. 37 k.p.k., jako wyjątkowy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy powinno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że

tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. w postanowieniu z dnia 4 lipca 2006 r. V KO 55/06, Biul.).

W niniejszej sprawie taki przypadek nie zachodzi. Z samego faktu, że osoba zawiadamiająca o popełnionym na jej szkodę przestępstwie wykonuje zawód radcy prawnego w obszarze właściwości konkretnego sądu w żadnej mierze nie może wpływać na opinię obserwatorów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Związek takiej osoby z sądem i poszczególnymi sędziami jest czysto zawodowy i jako taki nie wzbudza kontrowersji. Na identycznej zasadzie nie ma znaczenia, że rodzice pokrzywdzonego są czynnymi prokuratorami w obszarze właściwości Sądu, jako że samo w sobie nie powoduje to żadnego konfliktu interesów czy obaw o brak postrzegania decyzji sądu jako nieobiektywnej. Zresztą, i specyfika niniejszej sprawy dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że wniosek i obawy Sądu są niezasadne. Wszak M. K. kwestionuje decyzje organów ścigania i poddaje je pod osąd niezależnego sądu. Skorzystanie, w tej sytuacji, z instytucji wskazanej w art. 37 k.p.k. przyniosłoby skutek odwrotny od zamierzonego, a mianowicie prowadziłoby do osłabienia poczucia zaufania do niezależności sądów i ich zdolności do obiektywnego orzekania, co właśnie sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych zatem względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.